

Kuryer Poznański

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Redakcja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracja i Ekspedycja:

przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pozostałych cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1893 Abteilung II. s. Nr. 56.) w innych krajach: cena pożądana z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń

wynosi 15 fenigów od drobnej średniej lamowego wiersza. — Reklamy po 80 fen od wiersza. — Wzrost w język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 29. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstejn & Vogler w Paryżu, Dreźnie, Gdańsku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamieniu (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 4 lipca.

Z bieżącej chwili.

Wzrost socjalnej demokracji przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego budzi pewne obawy w tych mianowicie kołach, które nie mogą zrozumieć istotnych przyczyn tego smutnego zjawiska, projektują takie środki dozwolania sirocinictwa przewrotu, któreby, miasto polepszyły, pogorszyły położenie. W obojętne kołach mówią o ograniczeniu prawa wyborczego, prawa zebrań, wolności prasy itd., nie myśląc wcale o tem, że takie środki powiększyłyby tylko niezadowolenie, jakie panuje w narodzie z powodu obecnych stosunków i pomogłyby do rozszerzenia się socjalnej demokracji.

Nikt oczywiście nie może bardięj od nas ubolewać nad wzrostem stronnictwa przewrotu, musimy jednak oświadczyć, że spodziewaliśmy się tego wzrostu, ponieważ pewne warstwy narodu niemieckiego nie dorosły jeszcze do zadania, jakie spełnić należy, aby powstrzymać socjalną demokrację w jej „zwycięstwach pochodzie.“ Ze nie da się to uskutecznić za pomocą okrojenia wolności ludowej, o tem nikt nie wątpi, kto zna jako tako stosunki krajowe. Wszakże w cieniu bismarckowskich ustaw anty-socjalistycznych wzrosło stronnictwo przewrotu do potęgi, której by w innych warunkach nigdy nie osiągnęło. Także dzisiaj środki gwałtowne miałyby ten skutek, że niezadowolone masy narodu przechodziłyby coraz liczniej do obozu prześladowanych socjalistów i kto wie, czyby w końcu nie odpowiedziały gwałtem na politykę gwałtu, czyli rewolucyjną.

Pod tym względem nie należy mieć żadnych złudzeń. Z drugiej jednak strony nie należy także zakładać ręk bezczynnie, lecz trzeba dokładać wszelkich starań, aby za pomocą stosownych środków odwrócić groźące niebezpieczeństwo. Z katolickiej strony zwracano przy każdej sposobności na środki, których użycie mogłoby zniżyć zapobiedz, ale w decydujących sferach nie wysłuchano dotychczas głosu napomnienia. Na podtrzymanie lub ożywienie religijności w narodzie nie było uczyniono; poprzestano na małych próbach, a nawet dla zadowolenia mniejszości liberalnej cofnięto projekt ustawy szkolnej, która miała na celu religijniejsze wychowanie młodzieży od tego, jakie zapanowało w Niemczech od czasów Falka na szkodę Kościoła i monarchii. Nie zdobyto się również na stanowczą walkę z duchem anty-chrześcijańskim i antyreligijnym, który w pewnych kołach zarówno nauczycieli ludowych jak i profesorów uniwersyteckich, rozszerza się całkiem otwarcie, bez hamulca ze strony do tego pozwalającej. Natomiast dla najbardziej stanowczych przedstawicieli porządku społecznego, Jezuitów i pokrewnych zakonów, nie otwarto dotychczas niesprawiedliwie zamkniętych granic państwa niemieckiego i nie dozwolono im wykonywać błędnej czynności.

Podczas gdy w dziedzinie religijnej nie uwzględniono najprostszych żądań, niezbędnych do utrzymania państwa i społeczeństwa, nie wiele także zdziałano na polu ekonomicznym i socjalnym. Tymczasem socjalna demokracja rozwijała coraz ruchliwszą agitacją i pozyskała dla swjej sprawy niezadowolonych, poczciwych od Boga i religii odwróconych w skutek niedomagań, panujących w dziedzinie szkoły, używając do tego świętych obietnic, które miały być tem skuteczniejsze, iż stosunki ekonomiczne i socjalne wymagają w istocie niezbędnych reform.

Powodzenie socjalnej demokracji, oraz wynikająca ztąd niebezpieczeństwo dla społeczeństwa i monarchii, powinno też być poważnym napomnieniem nietylko dla rządu, ale także dla wszystkich stronnictw, broniących obecnego porządku społecznego — powinno nakłonić wszystkich ludzi dobrej woli do wspólnej pracy nad odrodzeniem społeczeństwa pod względem religijnym i socjalnym.

Ustawa dotycząca zmiany ustawy wyborczej,

jest z daty 29 czerwca 1893 roku, obejmująca całą monarchię pruską, oprócz krajów hohenzollernskich i tak brzmi:

§ 1. Prawyborcy, mający wybierać do Izby poselskiej, zostaną podzieleni na trzy oddziały podług opłacanych przez nich podatków bezpośrednich: państwowego, gminnego, powiatowego, obwodowego i prowincjonalnego i to tak, że na każdy oddział przypadać ma trzecia część ogólnej sumy podatkowej, opłacanej przez prawyborców.

§ 2. Prawyborcy, nie opłacający podatku państwowego, wybierają w trzecim oddziale.

Gdyby się przez to miała zmniejszyć suma ogólna, przypadająca na oddziały pierwszy i drugi, w takim razie układa się te oba oddziały w ten sposób, że z pozostałej sumy przeznaczają się po połowie na pierwszy i drugi oddział.

§ 3. Tam, gdzie się nie pobiera bezpośrednich podatków gminnych, wchodzi w to miejsce podatki państwowe, to jest gruntowy, budynkowy i proceduralowy.

§ 4. W gminach, podzielonych na kilka prawyborczych okręgów, należy dla każdego okręgu prawyborczego osobną wygotować listę oddziałową.

§ 5. W gminach miejskich i wiejskich, w których oddziały wyborcze dla wyborów do reprezentacji gminnych ustanowiono na podstawie polatków bezpośrednich, mają oddać te oddziały być ustanowione w myśl §§ 1-3 niniejszej ustawy wyborczej.

Nie podlegają zmianie przepisy statutów gminnych, podług których wykonywane prawa wyborczego jest lub może być zależnym od opłacania pewnych stopni podatkowych.

§ 6. Wszelkie temu prawu sprzeciwiające się przepisy, a mianowicie prawo, dotyczące zmiany regulaminu wyborczego z dnia 24 czerwca 1891 r. (Zbiór praw str. 231), znoszą się.

§ 7. Do czasu wydania ustawy wyborczej traca siłę prawną przepisy artykułów 71 i 115 konstytucyj o ile nie zgadzają się z powyższymi przepisami.

§ 8. Niniejsza ustawa nabiera siły obowiązującej z dniem jej ogłoszenia, jednakże § 3, a dla wyborów do Izby poselskiej sejmiku pruskiego § 1, mocą którego przy ustanawianiu oddziałów prawyborczych podatki bezpośrednie, powiatowe, obwodowe i prowincjonalne w obrachunek wchodzić mają, dopiero z dniem, w którym obowiązują w całości ustawa dotycząca zniesienia bezpośrednich podatków państwowych.

Z kraju męczeństwa.

Z pod zaboru rosyjskiego piszą do „Przeglądu“ lwow. pod dnem 25 czerwca 1893:

„Co godzina to nowina“ powiada przysłówie, i rzeczywistość sprawdza się ono u nas w tych czasach, każda bowiem prawie godzina — niestety — przynosi nowe smutne szczegóły, nowe wieści o ucisku i prześladowaniu katolików pod rządem rosyjskim. Miesiąc upływa zaledwie od ostatniego mego listu do Was, w którym pisałem o rewizjach robionych w księży katolickich, o sprawie szkółek wiejskich itd., a oto znowu cały szereg nowych faktów żywo i jasno Wam przedstawi, jak ciężkie chwile przechodził i przechodzi Kościół katolicki pod rządem rosyjskim. Wiecie już zapewne, że jedynym prawie powodem, z którego wszystkie rewizje było znalezienie koleżeńskich zobowiązań, zrobionego na piśmie i podpisanego przez księży kolegów z akademii, w którym było, że ci, którzy się podpisują, będą się zjeżdżali dla koleżeńskich naradzenia się, że się obowiązują złożyć rocznie każdy po 40 rs. w razie, gdyby któryś z nich był przez rząd pozbawiony miejsca itd. Otóż obecnie chce prokurator podciągnąć całą tę sprawę pod artykuł 250 kodeksu karnego i obwinia wszystkich o zdradę stanu z powodu stworzenia tajnego towarzystwa. Ak a tej sprawie noszą taki mniej więcej tytuł: „Sprawa o zawiązanie stowarzyszenia tajnego, wymierzonego przeciw politycznemu porządkowi rzeczy, istniejącemu w przywilejskim kraju“. Smutne to nad wyraz, ale prawdziwe, mójny tylko nadzieję, że rząd rosyjski będzie się obawiał okryć się wstydem i śmiešnością, oddając pod sąd kryminalny całą tę sprawę tak szatańsko-tendencyjnie, a nawet wprost bezsensownie naciągniętą! Z osobistości na nowo podciągniętych do odpowiedzialności z powodu sprawy nieszczęśliwego seminarium w Kielcach jest obecnie rektor akademii duchownej w Petersburgu J.E. ks. biskup sufragan Albin Symon. Powodem do tego było znalezienie listu ks. biskupa do ks. Prawdy, który został przetłumaczony na rosyjski język, a jednym z głównych punktów obrazu był ustęp następujący: Ks. biskup pisał: „Na szerokim horyzoncie nie ma ani jednego światłego punktu... Przetłumaczono „na polskim horyzoncie“. Interpretowany to o ks. rektor rzekł, że tak nie napisał i zażądał oryginału; po wynalezieniu takowego okazało się, ile prawdy było w tem „dosłownym“ tłumaczeniu! Trzygodzina indagacja odbyła w mieszkaniu ks. biskupa wypełniona cały protokół, ale z jakąż prawdziwie barbarzyńską niedelikatnością się ona odbyła, oto szczegóły: Prokurator i policya przybyli wówczas, gdy J. E. był na egzaminie, szarwali ci goście nie zwracając uwagi na nieobecność gospodarza, sami wchodzą do mieszkania, rozporządzają się jak u siebie i ks. biskup zastaje — przychodząc — miłych gości w najlepsze piszących protokół na jego własnym biurku!... Na prawdę wstrzymujemy się lepiej od wszelkich uwag co do tego wypadku... Ks. biskup Symon jeszcze przed tą indagacją zaszczycony został oficjalnym papierem, w którym robiono mu wymówki, że „nie odpowiedział zaufaniu przez rząd w nim położonemu“, że byli jego wychowawcy i uczniowie „odznaczają się zacyfowaniem („uzkim“) fanatyzmem i krańcową „nienawiścią“ („wradziebnostju“) ku wszystkim, co rosyjskie“. Bóg zaiste raczył obronić swego sługę, tak gorliwie pracującego dla dobra dusz i całego społeczeństwa, bo były chwile, że się zdawało, że to będzie drugi męczennik za wiarę świętą i że go wywiozą na wygnanie, tak jak wywieźli na całych dziesięć lat temu J. E. ks. Arcybiskupa Karola Hryniewieckiego, ówczesnego biskupa wileńskiego. Bogu dzięki chmury się rozprzyszyły i pozwolono obecnie wyjechać Jego Ekscelencji w zastępstwie księdza Metropolity [na objazd kanoniczny do Archangielska, Astrachania itd.

Oprócz owych indagacji, odbytych u ks. biskupa Symona, miały miejsce podobne indagacje i u niektórych profesorów akademii, a u dwóch tj. u L.S. Ci plaka i u ks. Pranajtyssa, odbyły się rewizje. Pod bna rewizje były też i u alumnów, pochodzących z diecezji kieleckiej. To wszystko działo się w stolicy państwa rosyjskiego, ale obaczmy co się działo w innych częściach kraju. W diecezji lubelskiej rząd kazał zamknąć do klasztoru w Maryampolu trzech księży, a mianowicie ks. Opalskiego (u którego dawniej była rezydya), ks. Szymańskiego i ks. Gryczyńskiego, a za co? za to, że ich organistą jakoby mieli dopomagać niez zęśliwym unitom w zaopatrywaniu się w pot zebne dokumenty; póż sprawdził wość rosyjska zdecydowała, że ci księży musieli o tem wiedzieć, lub im to kazał i kazała im zamknąć do klasztoru. Ale oto jeszcze jeden dowód tej wyrażonej sprawiedliwości w Rosji względem duchowności katolickiej. Był w diecezji lubelskiej ks. Strój, który obecnie znajduje się za granicą, a którego rząd rosyjski kazał zamknąć w klasztorze w Lutomińsku, położonym w diecezji kujawsko-kaliskiej. Przełożony klasztor udaje się z zapytaniem do konsystorza we Włocławku, czy ks. Strój nie jest suspendowany i czy ma prawo spełniać obowiązki kapłańskie. Konsystorz odpowiada papierem, podpisanym przez ks. Kosiniego, oficyała w diecezji kujawsko-kaliskiej i ks. Maxa, sekretarza konsystorza, że ks. Strój nie jest suspendowany, ergo ma prawo spełniać obowiązki swego stanu. Na mocy przychylnej tej odpowiedzi przełożony klasztor pozwał ks. Strójowi spełniać obowiązki. Ale cóż się dzieje? Rząd obwinia przełożonego za to, że pozwolił ks. Strójowi spełniać obowiązki kapłańskie, przełożony powołuje się na dokument z konsystorza z Włocławka, sprawa idzie dalej i w końcu rząd uznaje winnymi księży Kosiniego i Maxa i obu tych księży usuwa z zarządu parafiami, im powierzonemi, a ks. Maxa nadto usuwa z urzędu konsystorskiego i zamyka na pół roku do klasztoru; ale najlepszy epilog całej tej sprawy! Rząd generał gubernatorski w zapale swym za daleko się posunął, zapomniał bowiem, że ks. Kosinski jako oficyał diecezji kujawsko-kaliskiej nie należy od generał gubernatora, ale od ministerium i musiał rozkaz swój co do niego cofnąć! Oto smutny obraz sprawiedliwości rosyjskiej!

O zarządach w Spółkach.

(Dokończenie. Zob. 126 nr. „Kuryera“.)

Przytoczywszy poprzednio odnośne paragrafy prawa z dnia 1 maja 1889 roku, podajemy odpowiedź na najważniejsze zarządów dotyczące pytania.

I tak:
Z ilu członków winien składać się zarząd?
Prawo przepisuje w § 24, aby do zarządu należało przynajmniej dwóch członków, zezwala jednak na to, że może być i więcej. Mamy Spółki o dwóch członkach zarządu — mamy je także z pięcioma członkami. Z reguły mają Spółki po trzech członków zarządu.

Za dwoma członkami przemawia tylko to, iż przeznaczona dla zarządu remuneracja dzieli się tylko pomiędzy dwie osoby.
Za pięcioma członkami przemawia bezpieczniejsze udzielanie pożyczek, gdyż pięciu może lepiej znać stosunki członka pożyczającego, aniżeli trzech. Z tego też powodu zaprowadzono przy Spółkach rolniczych zarządy o 5 członkach.

Zważywszy jednak, iż udzielanie pożyczek można i zaleca się ograniczyć w ten sposób, iż większe pożyczki zależą mogą od potwierdzenia rady nadzorczej, lub specjalnej komisji kredytowej — nie można powodu wspomnianego uważać za decydujący i oświadczyć się należy za trzema członkami zarządu. Za tem przemawiają następujące powody:
W razie sprzeczności zdań jest przy kolegium z trzech większość — której nie ma przy dwóch.

Ponieważ Spółkę podpisywać i zobowiązywać musi dwóch — przy trzech członkach zarządu ustawić osobno zastrzegając — na przypadek choroby, wyjazdu lub jakiegokolwiek przeszkody ze strony jednego członka zarządu — dwaj pozostali jako zarząd funkcją. W razie gdy Spółka ma tylko dwóch członków zarządu — w podobnym przypadku Spółka czynność swą zawiesić musi, dopóki zastępca nie zostanie wybrany i do rejestru sądowego zapisany. Łatwo zaś sobie wystawić można, jakie skutki dla Spółki wyniknąć muszą, gdy Spółka dla braku kompletu zarządu, nie może kwitów i obligacji wystawiać, nie może dla hipoteki oświadczeń dawać — pieniędzy z poczty odbierać itp!

Pomiędzy trzech członków zarządu zaś da się lepiej rozłożyć pracę, aniżeli pomiędzy pięciu, o których zresztą w niejednej miejscowości nie jest łatwo! Z tych względów ustawy wzorowe zalecają trzech członków zarządu, z których dwaj Spółkę zobowiązują.

Kto wybiera zarząd?
Prawo pozostawia decyzję w tej mierze ustawom poszczególnych Spółki. Wolno tedy ustanowić zarząd przez wybór walnego zebrania, przez wybór dokonany przez Radę nadzorczą, przez nominację ze strony jakiej władzy, czy państwowej czy komunalnej, przez los lub kolęj — wolno uczynić należenie do zarządu zależnym od jakiegoś urzędu — lub posiadania jakiejś własności — gruntów lub inwentarzy etc. — można nieledwie zaprowadzić co do Zarządów pewne prawo dziedziczenia.

Jakkolwiek prawo nie sprzeciwia się wymienionym sposobom ustanowienia zarządu — Spółki z tego korzystać nie powinny i trzymać się winny utartego i wypróbowanego sposobu t. j. — wyboru.

Przy zakładaniu Spółki dokonywają wyboru do zarządu osoby, które Spółkę składają. — Następnie stósownie do ustaw Spółki wybiera członków zarządu albo walne zebranie, bądź to bez żadnego zastrzeżenia lub z pewnem ograniczeniem albo też wyboru dokonywa rada nadzorcza.

W ogólności wybierały z początku walne zebrania członków zarządu bez ograniczenia. To się jednak okazało niebawem dla Spółek niebezpiecznym, gdyż wskutek agitacji — zwłaszcza gdy chodziło o zarząd dobrze płatny z jednej strony — a o konieczne wiadomości fachowe i kwalifikacje z drugiej strony — dostawali się do zarządu ludzie niezdolni i niestósowni. Ztąd poszło, iż zawarowano statutami, aby walne zebrania tylko na wniosek rady nadzorczej członków zarządu wybierały. Rozumiano to tak, iż walnemu zebraniu pozostawiono prawo odrzucenia osobistości proponowanej przez radę nadzorczą; kandydata jednak walne zebranie od siebie stawiać nie może. Gdy takie urządzenie zdawało się zmniejszać prawa walnego zebrania, lub czynić je fikcyjnym i iluzorycznym — żądano, aby rada nadzorcza proponowała n. p. trzech kandydatów, z którychby walne zebranie dowolnie jednego wybrało.

Zapomniano jednak o tem, że w takim razie stawiłaby rada nadzorcza obok jednego właściwego kandydata dwóch nieodpowiednich i nieubliwionych, wskutek czego walne zebranie zmuszoneby było tego tylko wybrać, kogo r. d. nadzorcza sobie żyło.

Gdy w praktyce kandydat rady nadzorczej i tak przechodzi — zdaje się, iż zasadniczo ustawy wzorowe najlepiej sprawę rozstrzygają — postawiając wybór zarządu radzie nadzorczej.

Oczywista rzecz, iż walne zebranie oddając tak ważne prawo radzie nadzorczej — powinno członków téjże rady dobrać jak najpoważniej.

Co do remuneracji Zarządu pozostawia prawo Spółkom zupełną swobodę.

W Spółkach Raiffeisena z reguły członkowie zarządu wynagrodzenia nie pobierają i tylko kasyer nienależący do zarządu, opłacany bywa.

Po mniejszych Spółkach urząd członka zarządu uchodzi więcej za honorowy i bezpłatny.

Z reguły jednak Spółki — kierując się zdrową zasadą, że goźien pracownik zapłaty swojej — wynagradzają zarząd odpowiednio do czynności, przy czym powinni się trzymać zasady — zapłacić jak najlepiej, ale wymagać pracy jak najakuratniejszej.

Wynagrodzenie zarządu dokonywa się przez stałą i niestałą pensją. Niestała pensja oblicza się w różnych Spółkach rozmaicie — od obrotu, od udzielonych pożyczek, od depozytów itp.

Tantyma od czystego zysku jak z jednej strony jest zachętą do troskliwej pracy około rozwoju Spółki — tak zachętą się staje zarówno z wielkim niestałym dochodem do podnoszenia interesu nieraz na koszt pewności i bezpieczeństwa Spółki.

Jest też pewna niesprawiedliwość przy wynagrodzeniach niestałych. W zlych latach i wśród niepewności najwięcej ma zarząd pracy i trudu a najmniej przypadnie mu wynagrodzenia.

Najsprawiedliwszą zdaje się być stała pensja uchwalona przez radę nadzorczą po dokładnym zbadaniu, ile Spółka może i powinna na ten cel poświęcić, przy czym pamiętać należy, iż kosztu administracyjne powinny stać w pewnym stosunku do kapitału obrotowego Spółki i obracać się w wysokości do ca. 1 pre.

Na jaki czas członek Zarządu urząd swój obejmować winien? Na pytanie to prawo odpowiedzieć nie daje. Zależy to od ustaw poszczególnych Spółki. Rzecz pewna, iż częsta zmiana w składzie zarządu musi być dla Spółki szkodliwa. W praktyce wyrobił się zwyczaj, iż urzędowanie członka zarządu trwa trzy lata i to licząc najdogodniej od walnego do walnego zebrania — przy czem unika należy, aby cały zarząd w jednym i tym samym roku nie był obierany. Kolęj właściwa da się łatwo zaprowadzić, jeśli wśród trzechlecia poszczególni członkowie, skoro na trzy lata zostali obrani — urząd swój kolejno złożyć — i następnie na dalsze trzechlecie wybrani zostaną. Skoro członek zarządu okazał się przez trzy lata odpowiednim i dla Spółki pożytecznym — nie stoi na przeszkodzie, aby celem uchylenia obowiązku donoszenia do rejestru spółkowego o ponownym wyborze — wybrać go za czas nieograniczony — co nie ma znaczyć dożywotni tylko za wypowiedzeniem, np. półrocznym. — Swoją drogą mogą być członkowie zarządu każdego czasu z urzędu usunięci. Prawo usunięcia członków zarządu należy do walnego zebrania — a rada nadzorcza może tylko zarząd na czas zawiesić w urzędzie. Ponieważ zarząd nie jest pełnomocnikiem handlowym Spółki tylko takąową sądownie i pozasadownie zastępuje — nie rozstrzyga kwestyi, czy usunięcie zarządu było uprawnieniem — prawo handlowe (Art. 57 sqq.) tylko prawo krajowe. — Od ugody z członkami zarządu tylko Spółka może każdego czasu odstąpić; członkowie zarządu nie mają tego prawa, gdyż prawny zastępca nie może dowolnie urzędu swego złożyć.

To oczywiście nie dotyczy prawa wynagrodzenia, jakie z kontraktu członkom zarządu przysługuje. Ks. Patron.

(Z nr. 8 „Poradnika dla Spółek“.)

Z sejmu pruskiego.

Izba poselska.

Berlin, 3 lipca.

Po przyjęciu projektów, rozszerzających ustawy o stowarzyszeniach zawodniących na Volme i jej rzeki pobocznej, i po przyjęciu ustawy o klasach emerytalnych nauczycieli ludowych, przystąpiła Izba do obrad nad zmianą ustawy, dotyczącej podatku komunalnego i przyjmuje ten projekt podług uchwały Izby panów. Przeciw tej ustawie głosowali: Polacy, centrum i wolnomyślni. Nadto przyjęto rezolucyję p. dr. Krausego, żądającą, aby rząd niezwłocznie przedłożył sejmowi projekt do ustawy o opatunkowaniu towarzystw akcyjnych.

Następnie prezes ministerstwa hr. Eulenburg odczytał orędzie cesarskie, wzywające obie Izby sejmu pruskiego, aby się 5 b. m. o godz. 3 po południu stawiły do zamku, gdzie mowa od tronu sejm pruski zamkniętym zostanie.

Po przyjęciu wniosku Schöllera, żądającego tańszej taryfy dla bawelnianych wyrobów śląskich odcroczono do jutra dalsze obrady nad wnioskiem p. dr. barona Leö, żądającego Izb różniczych.

Przyszłe posiedzenie jutro w wtorek. Na porządku obrad: Interpelacyja p. dr. Douglasa w sprawie cholery i środków ewent. przeciw tej epidemii. Dalsze obrady nad wnioskiem barona Leö.

Koniec o godz. 4.

Niemcy.

Berlin, 4 lipca. O audyencji, którą miał minister oświecenia, p. dr. Bosse zeszłej soboty u cesarza, a o którejśmy wczoraj wspomnieli na temże miejscu, tak pisze „Germania“: „W czasie audyencji dr. Bossego, zeszłej soboty, miał cesarz z p. dr. Bosse obradować nad niebezpieczeństwem cholery. Jeden z parlamentarnych sprawozdawców twierdzi, że w kolach dobrze poinformowanych wątpią, aby ten temat miał być przedmiotem rozmowy. Wynurzają się bowiem inne domysły, dotyczące tej rozmowy cesarza z ministrem oświecenia, o których jednak nie wspominamy, chociaż „kwestya polska“ obecnie więcej niż dawniej zajmuje uwagę.“

— Nowy projekt wojskowy, który zyskałszy zatwierdzenie Rady związkowej, przyjdzie pod obrady parlamentu, ma się od wniosku p. dr. Huenego różnić pod względem redakcyjnym, a żądania rządu co do wojska tylko małym uległy zmianom w stosunku do wniosku Huenego.

— „Nordd. Allg. Ztg.“ wzywa nowo wybrany parlament, aby całą siłą swoją zwrócił ku przeprowadzeniu projektu i aby do Izby obrad nie wnosili pieniających się balwanów agitacyi wyborczej.

— Marszałkiem parlamentu będzie prawdopodobnie znnowo poseł Levetzow. Dawniejszy wicemarszałek, hr. Ballestrem nie został postem wybrany, więc w jego miejsce ma centrum zaproponować hr. Hompescha. Drugie miejsce wicemarszałka mają obecnie prawo obsadzić narodowo-liberalni.

— Izba panów w liczy obecnie 270 członków, a uprawnień do zajmowania krzesel w tej Izbie jest 315. Czterdzieści pięć jest więc wakansów. Nie mają obecnie reprezentantów w Izbie panów między innymi miasta Królewiec i Kłajpeda. Między temi 270 członkami jest 67 dziedzielnich, 4 zajmujących wielkie urzędy krajowe, 44 powołanych zaufaniem monarchy, 4 reprezentantów instytucyi, 8 z związków hrabiowskich, 11 z związków rodowych, 84 reprezentuje utrwalone posiadłości ziemskie, 9 reprezentuje uniwersytety, a 46 miasta.

— Sejm zostanie zamkniętym w przyszłą środę mową od tronu, którą cesarz wygłosi. Prezes ministerstwa, hr. Eulenburg, zaprosił obie Izby sejmu pruskiego na tę konkluzję do zamku, gdzie się o godzinie 3 po południu zebrać mają.

— Nowe liberalne stronnictwo ma być rozwiązane. Tak przynajmniej zapowiada organ liberalistów „Berl. Tagebl.“, pisząc, że znaczna liczba poważnych polityków, składających się ku zasadom wolnomyślnym, uchwaliła w sobotę na zebraniu wydać odezwę, dotyczącą założenia stowarzyszenia szerszego liberalnego. Ta odezwa zostanie wkrótce ogłoszona. — Chodzi tu niewątpliwie o szcudła, któreby podpary rozbiły przy ostatnich wyborach stronnictwo wolnomyślnie, którego kierownikiem i duszą był Eugeniusz Richter, a które w poprzednim

parlamencie miało 67 członków, a obecnie spadło do liczby 18 reprezentantów.

Telegramy.

Paryż, 3 lipca. Dzisiaj rano urządzili studenci przed prefekturą policyi burzliwą demonstracyję przeciwko prefektowi policyi Lozé. Przy sposobności pogrzebu pomocnika handlowego, który został zabity podczas studenckiej demonstracyi w nocy z soboty na niedzielę, chociaż nie miał żadnego udziału, obawiają się poważnych zaburzeń. Pogrzeb odbędzie się jutro na koszt gminy. — Większa część dzienników uderza na p. Lozé. Niektóre organa pociągają prezesa mistrów p. Dupuy do odpowiedzialności za bezwzględne postępowanie policyi.

Paryż, 3 lipca. Dzisiaj po południu około 1000 studentów wyruszyło z placu Sorbony do pałacu Burbonów, wnosząc okrzyki: „Precz z Lozé!“ Przed pałacem zebrało się około 2000 studentów i ciekawych.

Gdy dep. Dreyfus oznajmił, że prefekt policyi Lozé podał się do dymisji, rozeszli się studenci do domów.

Przyczyną onegdajszych i wczorajszych demonstracyi było skazanie pewnego studenta.

Paryż, 3 lipca. Izba deputowanych. Po przyjęciu budżetu dla marynarki, dep. Milléoud interpelował rząd z powodu najświeższych zajęć ze studentami, ganiąc nieuprawnioną brutalność policyi. Dalej pytał on, co rząd wobec tego przedsięwziął zamierza i żądał dymisji prefekta policyi, p. Lozé. Prezes ministerstwa, p. Dupuy, odpowiedział, że gdy policyjanci chcieli rozprędzić demonstrantów, obruczo ich rozmaitemi przedmiotami, przy czem jeden oficer policyjny odniósł ranę. Rząd zbada, kto ponosi odpowiedzialność i winnych urzędników ukarze. (Poruszenie, oklaski.) Dep. Turrel stawil następnie porządek obrad, opiewający, że Izba, licząc na energię rządu, sądzi, że wszyscy ci, którzy odpowiedzialność ponoszą za poażowania godne wypadki z soboty, zostaną stwierdzeni i sprawiedliwie ukarani. Gdy Dupuy zgłosił się na ten porządek obrad, przyjęła go Izba przed podniesieniem ręk.

Paryż, 3 lipca. Izba deputowanych. Przy obradach nad budżetem dla marynarki wyraził się Lokroy bardzo ostro o administracyi marynarki i podnosił szczególniej konieczność wybudowania lekkich i pospiesznych okrętów. Wedle jego zdania, Francya po dwuletnich usiłowaniach może przeciwstawić angielskiej trójprzymierzowej sile morskiej 9 eskadr wobec 37.

Izba przyjęła budżet dla ministra spraw wewnętrznych, oświaty i sztuk pięknych.

Paryż, 3 lipca. Sąd policyjno-karny uwolnił studenta Zimmera, który był oskarżony o usiłowania celem wykradzenia zapieczętowanych papierów po zmarłym nihilistcie Sawickim.

Wedle urzędowego dekretu, ma być w jesieni utworzony 1 pułk dragonów i 1 pułk huzarów.

London, 3 lipca. Biuro Reutersa donosi z Bangkok, że Francuzi zdobyli znowu dwie wyspy w zatoce Siamskiej.

Kair, 3 lipca. Angielski poseł lord Cromer, wyjeżdża jutro do Karlsbadu na 14 dni a ztamąd udaje się do Londynu.

Madryt, 3 lipca. Z powodu sprawy podatku konsumcyjnego zaszył wczoraj w Còhegin (prowincya Mureya) zaburzenia, w których zabito dwie osoby a kilka raniono. Porządek przywrócono. Pogłoskom o przesileniu ministeryalnym zaprzeczają.

Cárogród, 3 lipca. Nominacyja ministra listy cywilnej Nikaela Effendi Portokala jenenalnym dyrektorem podatków pośrednich przy zatrzymaniu dotychczasowej teki, została na razie cofnięta z niewiadomych przyczyn.

London, 4 lipca. „Times“ donosi z Kairu, że kedyw egipski prosił sultana, aby angielskie wojsko w Egipcie zastąpił wojskiem tureckim i spowodował odwołanie Cromera. Wiadomości tej nie potwierdzono dotychczas.

Wiedeń, 3 lipca. Aresztowany z powodu licznych kradzieży Gloschl, rzucił się podczas przechadzki z korytarza na dziedziniec więzienny i zabił się na miejscu.

Praga, 3 lipca. W Strażnicy aresztowano wczoraj podczas rozruchów z powodu rozwiązania zebrań 93 osób, między temi jednego studenta akademii handlowej, jednego studenta szkół średnich, a zresztą robotników. Wszystkich oddano władzom sądowym.

to odjeżdż do domu, a konie wyslij po mnie — namyślił się — tak, najwyżej za godzinę.

— Nie, nie jestem wcale znużona — odrzekła — ale, aby ci nie przeszkadzać, pojedę na chwilę do Warwiczów, ty zaś, gdy ukończysz swoją czynność, wstąpisz po mnie... dobrze?

— Tu zatrzymała niepewny wzrok na twarzy męża i badała jego myśli. Roman jednak pozostał spokojnym.

— Jak uważasz — odrzekł.

— Więc ja jadę?... powtórzyła pytanie już śmielej nieco.

— Proszę cię — odrzekł ze skiniem głowy na znak zgody. — Najwyżej za pół godziny stawie się tam... albo, jeżeli zechcesz, możesz wyjechać sama po mnie, w takim razie udalibyśmy się już wprost do domu.

— Nie, lepiej będzie, gdy wstąpisz do Ziębowic.

Po tych słowach odjechała, powożąc sama. Nasuwa się pytanie: Z czego właściwie szukała Janka u Warwiczów? Zwykła kobieta starałaby się właśnie stronić od niebezpiecznej rywalki, unikać jej na każdym kroku... tymczasem Janka, zamiast przeskadzać mężowi w zbliżeniu się do niej, sama go ku temu popychała. Charakter Janki, jak to niejednokrotnie z jej postępowania zauważył się dało, był przedewszystkiem nawskroś szlachetny, a szlachetni nie obawiają się szeptów nieszcześciu w oczy.

Ona prosiła chciała spojrzeć własnemu nieszczęściu oko w oko. Już od rana powtarzała sobie w duszy:

— Otoż właśnie, że się jęć nie boję... o tak nie boję... pokaże jęć, że się nie boję.

Do tej dziecinnej odwagi, wywołanej rozpaczą, dołączają się jeszcze isierka kobiecej ciekawości.

— Zobaczą co będzie — myślała — gdy spoj-

Grac, 3 lipca. Ostatni biuletyn o stanie zdrowia chorego księcia-biskupa Zwergera brzmi: Objawy splątania kiszki trwają ciągle. Biskup nie chce się poddać operacyi.

London, 3 lipca. Biuro Reutersa donosi z Dżedah, że cholera w Mece się zmniejsza.

London, 3 lipca. Biuro Reutersa otrzymuje pod datą 1 b. m. z Buenos-Ayres następującą wiadomość: Obyta wieczorem konferencyja pomiędzy prezydentem a pp. Roca, Mitre i Pellegrini nie wydała żadnego rezultatu. Roca i Mitre udzieliłi prezydentowi rady, aby dalej prowadził rząd z pomocą partyi pojednawczej. Pellegrini doradzał oparcie się na inną partyi. Prezydent nie powziął jeszcze żadnej decyzji. Wśród ludności panuje pewne zaniepokojenie.

Bombaj, 3 lipca. W Azimghur przyszło do starcia między Hindusami a Mahometanami. Policyja obruczo kamieniami. Kilku urzędników jest ciężko rannych. Wielu ekscesedentów jest rannych, kilku zabitych. Wśród ludności panuje silne wzburzenie.

Petersburg, 3 lipca. „N. Wremia“ ogłosiła wczoraj artykuł, zwracający się przeciwko prasie niemieckiej z powodu ostatnich pogłosek o traktacie handlowym. Jeśli prasa ta — kończy „Nowoje W.“ — zachęca rząd niemiecki do wojny słowej, to niechaj wie, że także rząd rosyjski ma broń pod ręką.

Paryż, 4 lipca. Wczoraj przyszło do ponownych starć pomiędzy policyją a studentami. Policyja użyła broni palnej. Liczba rannych znaczna. Na kilku ulicach wszystkie latarnie potłuczone.

Ostatnie telegramy.

Berlin, 4 lipca o godz. 12 w południe. Cesarz zagał parlament przemówieniem: Od czasu, jak parlament projektu wojskowego nie przyjął, w niczem nie zmieniło się polityczne położenie Europy. Stosunki cesarstwa do zagranicy są ku mojemu wielkiemu zadowoleniu, obecnie jak poprzednie, pod każdym względem zadowalające i wolne od wszelkiego zamęczenia. Stosunek siły wojskowej Niemiec do tejże siły naszych sąsiadów ułożył się natomiast jeszcze niepomyślniej, jak w roku zeszłym. Dalsze rozwinięcie siły zbrojnej okazuje się z względu na postępy zagranicy jako niezbędną konieczność. Celem spełnienia obowiązków, nałożonych mi przez konstytucyję, uważam za nieuniknione, aby przeprowadzić wszelkimi środkami ustanowienie odpowiedniej skutecznej obrony ziemi ojczystej. Nowy projekt zmniejsza wymagania ofiar osobistych i podatkowych. Koniecznym jest wczesne zatwierdzenie projektu, aby tegoroczny pobór rekruta mógł się odbyć na nowych warunkach. Kwestya pokrycia kosztów nowego wojska jest przedmiotem ustawicznych rozpraw. Do końca bieżącego roku etatowego trzeba będzie użyć składek matrykularnych.

Cesarz zakończył swoje przemówienie wyrażeniem nadziei, że parlament nie odmówi cesarzowi i wysokim rządowi związkowym swego patriotycznego, gotowego do ofiar poparcia.

PROGRAM
III Zjazdu prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu dnia 11, 12 i 13 września 1893 r.

Przybywających na Zjazd uczestników przyjmować będą na dworcu kolei żelaznej w Poznaniu delegowani członkowie komitetu w niedzielę 10 września i w poniedziałek 11 września przy wszystkich pociągach, wskazując kwatery i udzielając potrzebnych informacyi.

W celu zamówienia kwater prosimy o zgłoszenia najpóźniej do 1 września do skarbnika komitetu p. dr. Kusztelana.

Dla wzajemnego zaznajomienia się zaprasza się gości w niedzielę wieczorem na salę hotelu „Victoria“ obok Teatru polskiego.

W poniedziałek 11 września o godzinie 9^{1/2} odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele farnym.

W celu zamówienia kwater prosimy o zgłoszenia najpóźniej do 1 września do skarbnika komitetu p. dr. Kusztelana.

Dla wzajemnego zaznajomienia się zaprasza się gości w niedzielę wieczorem na salę hotelu „Victoria“ obok Teatru polskiego.

W poniedziałek 11 września o godzinie 9^{1/2} odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele farnym.

W celu zamówienia kwater prosimy o zgłoszenia najpóźniej do 1 września do skarbnika komitetu p. dr. Kusztelana.

Dla wzajemnego zaznajomienia się zaprasza się gości w niedzielę wieczorem na salę hotelu „Victoria“ obok Teatru polskiego.

W poniedziałek 11 września o godzinie 9^{1/2} odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele farnym.

W celu zamówienia kwater prosimy o zgłoszenia najpóźniej do 1 września do skarbnika komitetu p. dr. Kusztelana.

Dla wzajemnego zaznajomienia się zaprasza się gości w niedzielę wieczorem na salę hotelu „Victoria“ obok Teatru polskiego.

W poniedziałek 11 września o godzinie 9^{1/2} odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele farnym.

W celu zamówienia kwater prosimy o zgłoszenia najpóźniej do 1 września do skarbnika komitetu p. dr. Kusztelana.

Dla wzajemnego zaznajomienia się zaprasza się gości w niedzielę wieczorem na salę hotelu „Victoria“ obok Teatru polskiego.

W poniedziałek 11 września o godzinie 9^{1/2} odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele farnym.

W celu zamówienia kwater prosimy o zgłoszenia najpóźniej do 1 września do skarbnika komitetu p. dr. Kusztelana.

O godzinie 10 i pół pierwsze ogólne zebranie w Teatrze polskim z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie Zjazdu przez prezesa komitetu hrabiego Augusta Cieszkowskiego, 2) powitanie uczestników w imieniu miasta Poznania, 3) powitanie uczestników w imieniu prawników wielkopolskich, 4) wybór marszałków Zjazdu i konstytuowanie biura, 5) odczyt: „O postępie ekonomicznym i społecznym Galicyi od czasu zaprowadzenia samorządu“, 6) odczyt: „Parlamentaryzm a gmina“, 7) sprawozdanie z czynności komisji emigracyjnej, 8) konstytuowanie sekcji i wybór ich przewodniczących.

Poniedziałek:

O godz. 4 po południu: a) Sekcyja dla prawa publicznego obradować będzie w Bazarze w jednej z sal mniejszych lub w lokalach resursowych. b) Sekcyja dla spraw emigracyjnych obradować będzie w wielkiej sali bazarowej lub w lokalach resursowych.

O godz. 6 po południu: Sekcyja dla Stowarzyszeń i Spółek obradować będzie w Bazarze w lokalach Kółka towarzyskiego lub w lokalach resursowych.

Wtorek:

O godzinie 9 przed południem: a) Sekcyja dla prawa prywatnego w sali mniejszej bazarowej. b) Sekcyja dla ekonomii rolniczej w wielkiej sali bazarowej.

O godzinie 11-tę przed południem: Sekcyja dla polityki gospodarczej w lokalach Kółka towarzyskiego.

O godz. 4 po południu: Wspólne obrady wszystkich sekcji nad kwestyją małej własności ziemskiej w wielkiej sali bazarowej.

Sekcyje, które nie zdolały załatwić całego porządku obrad, mogą uchwalić powtórne zebrania w następnych dniach i w takich godzinach, które najmniej kolidować będą z obradami innych sekcji, ewentualnie w środę rano przed drugim plenarnym zebraniem.

Środa:

O godzinie 11 przed południem drugie plenarne zebranie w Teatrze polskim z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie z wyniku obrad sekcyjnych. 2) Odczyt: „O przemysle domowym z szczególną uwagą na ekonomiczne potrzeby obywateli“. 3) Udawała co do przyszłego Zjazdu i w tym celu wybór komisarzy. 4) Pożegnanie i zamknięcie Zjazdu.

O godzinie 4 po południu: Wspólna uczta w Bazarze.

O godzinie 7^{1/2} wieczorem: Przedstawienie galowe w Teatrze polskim.

O godzinie 10 wieczorem: Bant z tańcami w Bazarze.

Čzwartek:

Przed południem do wyboru: a) Wycieczka do Gołuchowa dla zwiedzenia zbiorów historycznych hrabiny z książąt Czartoryskich Działyskiej. a) Wycieczka do Jarzabk wa, osady rentowej Banku Ziemskiego.

Prez odczytów na zebraniach plenarnych, wymienionych powyżej, zgłoszono do poszczególnych sekcji następujące referaty:

I. Sekcyja dla prawa (publicznego): a) O insytyucyi sądów przysięgłych. b) Sady karne w Galicyi. c) O równości stron w postępowaniu śledczym etc. d) Znieśenie należy resumé przewodniczącego etc.

II. Sekcyja dla prawa prywatnego: a) Tłomaczenie nazwisk cudzoziemskich ze stanowiska prawa cywilnego prywatnego. b) Stosunek kupna do najmu podług projektu prawa cywilnego niemieckiego. c) Prawo wdowy do spadku po mężu etc. d) O potrzebie reformy prawa małżeńskiego. e) O potrzebie i znaczeniu statystyki dla prawa prywatnego.

III. Sekcyja la polityki gospodarczej i spraw pokrewnych: a) O taryfach kolejowych (bez dyskusyi). b) W kwestyi lichwy. c) O potrzebie statystyki w dzielnicach polskich.

IV. Sekcyja dla ekonomii rolniczej i spraw pokrewnych: a) Chroniczny charakter obecnego przesilenia rolniczego. b) O zawodowej organizacyi stanu rolniczego na wzór francuzkich syndykatów rolnych.

V. Sekcyja dla stowarzyszeń i spółek i spraw pokrewnych: a) Spółki rolnicze ekonomiczne, b) Kredyt hipoteczny a ubezpieczenie na życie. c) Czy i o ile Spółki należące do Związku Spółek polskich w Prusach mogą zaspokoić potrzeby kredytowe mniejszych posiadzcicieli ziemskich.

rozciągliwości. Teraz czuła już, że dłużej tak być nie może, i bądź co bądź koniecznie trzeba było koniec niemiłym nastrojowi.

Wieczorem tego samego dnia zastała Romana w ponsowym pokoiku, siedzącego samotnie na kanapie, pogrążonego w głębokiej zadumaniu. Kto wie, czy i on nie przemysliwał w tej chwili nad tém, jak długo potrwa jeszcze ich nieporozumienie?

Szara godzina najlepszą jest porą do pojednania zwaśnionych małżonków.

Janka usiadła obok niego, przesuwała się i wtknęła drobna rączkę pod jego ramię. Chwile trwało milczenie. Zwolna główka jasna pochyliła się ku piersi mężczyzny i spoczęła na niej leciutko, nieśmiało. On nie przeszkadzał; był jakby bez ruchu. Naraz podnosi Janka głowę ku niemu, przeciąga twarzą po jego ramieniu na wzór łaszczącej się kotki i szepcze z cicha:

— Romus, ty mnie już nie kochasz...

— Grom uderzył w pierś Romana. Drgnął i zawołał:

— Dziecko, nie mów tak!... ty mnie posadzasz niestusznie.

Przygłębła bardziej do jego ramienia i szepiała dalej:

— A ja miałam powiedzieć ci coś wesołego, coś bardzo przyjemnego... Cieszyłam się wówczas cały dzień, wiesz... wtedy, gdy tak późno wróciłeś do domu... No, widzisz i nie mogłam powiedzieć...

— Janko, kłnę się na czyste sumienie, że mnie posadzasz niewinnie...

— A nawet gdybyś zawinił, to musisz mnie kochać... gdy ci coś powiem — pochyliła się jeszcze bardziej i szepiała mu do ucha: — musisz Romus, musisz... musisz tylko mnie kochać, nikogo więcej, gdyż ja... ja zostanę niezadługo matką twego dziecka... I to chciałam ci wtedy powiedzieć! — Struna pękła od razu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(75)

MASKA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez
Kazimierza Rojana.

(Ciąg dalszy — Zobacz numer 148.)

W drodze rozmawiali przeważnie o ochronie, mieszając kiedy niekiedy w tok głównych myśli przygodne jakie spostrzeżenia lub uwagi. Wśród tego Janka, chociaż zdawało się, że jest wesoła i zajęta pogadanką, czyniła takie wrażenie, jak gdyby lada chwila miała wybuchnąć płaczem. Naprzykład wyłoszony turkotem wózka zajęć, który spał przy drodze, wywołał początkowo na jej usta wrażenie uciesznej igraszki.

— Patrzaj, patrzaj! — wołała, pokazując go, jak małe dziecko, palcem Romanowi: — jakże on się przyszydził! — po chwili zaś dodała prawie ze łzami w oczach: — Biedny, spał sobie spokojnie, a myśmy go zbudzili...

Do tych nagłych przeskoków z radości w smutek, z humoru w sentymentalizm dołączył się jeszcze niepokoju ruchów, przetrząch z byle jakiej przyczyny i częste ziewanie. Wszystko to wskazywało wyraźnie, że Janka w tej chwili podlegała silnemu rozdrażnieniu nerwów. Kilka razy nawet krzywiła usta do kapryśnego dąsu, również nieuzasadnionego.

Za przybyciem do fabryki, gdy Roman wysiadł z wózka, zapytała:

— Długo tu zabawisz?

— Prawdopodobnie z pół godziny — odparł, poczem dodał: — Jeżeli jesteś znużona przejażdżką,

Loterya. (Bez gwarancji.) Pierwsza klasa 189 król. pruskiej loteryi.

(1) Berlin, dnia 3 lipca 1895 r.
(Numer, przy których wygrana nieznaczona w nawiasach wygrywa 80 marek.)

118 22 213 63 715 81 1163 (100) 69 2 5 390 493 633 704 66 824
35 85 97 108 125 132 140 147 154 161 168 175 182 189 196 203 210 217 224 231 238 245 252 259 266 273 280 287 294 301 308 315 322 329 336 343 350 357 364 371 378 385 392 399 406 413 420 427 434 441 448 455 462 469 476 483 490 497 504 511 518 525 532 539 546 553 560 567 574 581 588 595 602 609 616 623 630 637 644 651 658 665 672 679 686 693 700 707 714 721 728 735 742 749 756 763 770 777 784 791 798 805 812 819 826 833 840 847 854 861 868 875 882 889 896 903 910 917 924 931 938 945 952 959 966 973 980 987 994 1001 1008 1015 1022 1029 1036 1043 1050 1057 1064 1071 1078 1085 1092 1099 1106 1113 1120 1127 1134 1141 1148 1155 1162 1169 1176 1183 1190 1197 1204 1211 1218 1225 1232 1239 1246 1253 1260 1267 1274 1281 1288 1295 1302 1309 1316 1323 1330 1337 1344 1351 1358 1365 1372 1379 1386 1393 1400 1407 1414 1421 1428 1435 1442 1449 1456 1463 1470 1477 1484 1491 1498 1505 1512 1519 1526 1533 1540 1547 1554 1561 1568 1575 1582 1589 1596 1603 1610 1617 1624 1631 1638 1645 1652 1659 1666 1673 1680 1687 1694 1701 1708 1715 1722 1729 1736 1743 1750 1757 1764 1771 1778 1785 1792 1800 1807 1814 1821 1828 1835 1842 1849 1856 1863 1870 1877 1884 1891 1898 1905 1912 1919 1926 1933 1940 1947 1954 1961 1968 1975 1982 1989 1996 2003 2010 2017 2024 2031 2038 2045 2052 2059 2066 2073 2080 2087 2094 2101 2108 2115 2122 2129 2136 2143 2150 2157 2164 2171 2178 2185 2192 2200 2207 2214 2221 2228 2235 2242 2249 2256 2263 2270 2277 2284 2291 2298 2305 2312 2319 2326 2333 2340 2347 2354 2361 2368 2375 2382 2389 2396 2403 2410 2417 2424 2431 2438 2445 2452 2459 2466 2473 2480 2487 2494 2501 2508 2515 2522 2529 2536 2543 2550 2557 2564 2571 2578 2585 2592 2600 2607 2614 2621 2628 2635 2642 2649 2656 2663 2670 2677 2684 2691 2698 2705 2712 2719 2726 2733 2740 2747 2754 2761 2768 2775 2782 2789 2796 2803 2810 2817 2824 2831 2838 2845 2852 2859 2866 2873 2880 2887 2894 2901 2908 2915 2922 2929 2936 2943 2950 2957 2964 2971 2978 2985 2992 3000 3007 3014 3021 3028 3035 3042 3049 3056 3063 3070 3077 3084 3091 3098 3105 3112 3119 3126 3133 3140 3147 3154 3161 3168 3175 3182 3189 3196 3203 3210 3217 3224 3231 3238 3245 3252 3259 3266 3273 3280 3287 3294 3301 3308 3315 3322 3329 3336 3343 3350 3357 3364 3371 3378 3385 3392 3400 3407 3414 3421 3428 3435 3442 3449 3456 3463 3470 3477 3484 3491 3498 3505 3512 3519 3526 3533 3540 3547 3554 3561 3568 3575 3582 3589 3596 3603 3610 3617 3624 3631 3638 3645 3652 3659 3666 3673 3680 3687 3694 3701 3708 3715 3722 3729 3736 3743 3750 3757 3764 3771 3778 3785 3792 3800 3807 3814 3821 3828 3835 3842 3849 3856 3863 3870 3877 3884 3891 3898 3905 3912 3919 3926 3933 3940 3947 3954 3961 3968 3975 3982 3989 3996 4003 4010 4017 4024 4031 4038 4045 4052 4059 4066 4073 4080 4087 4094 4101 4108 4115 4122 4129 4136 4143 4150 4157 4164 4171 4178 4185 4192 4200 4207 4214 4221 4228 4235 4242 4249 4256 4263 4270 4277 4284 4291 4298 4305 4312 4319 4326 4333 4340 4347 4354 4361 4368 4375 4382 4389 4396 4403 4410 4417 4424 4431 4438 4445 4452 4459 4466 4473 4480 4487 4494 4501 4508 4515 4522 4529 4536 4543 4550 4557 4564 4571 4578 4585 4592 4600 4607 4614 4621 4628 4635 4642 4649 4656 4663 4670 4677 4684 4691 4698 4705 4712 4719 4726 4733 4740 4747 4754 4761 4768 4775 4782 4789 4796 4803 4810 4817 4824 4831 4838 4845 4852 4859 4866 4873 4880 4887 4894 4901 4908 4915 4922 4929 4936 4943 4950 4957 4964 4971 4978 4985 4992 5000 5007 5014 5021 5028 5035 5042 5049 5056 5063 5070 5077 5084 5091 5098 5105 5112 5119 5126 5133 5140 5147 5154 5161 5168 5175 5182 5189 5196 5203 5210 5217 5224 5231 5238 5245 5252 5259 5266 5273 5280 5287 5294 5301 5308 5315 5322 5329 5336 5343 5350 5357 5364 5371 5378 5385 5392 5400 5407 5414 5421 5428 5435 5442 5449 5456 5463 5470 5477 5484 5491 5498 5505 5512 5519 5526 5533 5540 5547 5554 5561 5568 5575 5582 5589 5596 5603 5610 5617 5624 5631 5638 5645 5652 5659 5666 5673 5680 5687 5694 5701 5708 5715 5722 5729 5736 5743 5750 5757 5764 5771 5778 5785 5792 5800 5807 5814 5821 5828 5835 5842 5849 5856 5863 5870 5877 5884 5891 5898 5905 5912 5919 5926 5933 5940 5947 5954 5961 5968 5975 5982 5989 5996 6003 6010 6017 6024 6031 6038 6045 6052 6059 6066 6073 6080 6087 6094 6101 6108 6115 6122 6129 6136 6143 6150 6157 6164 6171 6178 6185 6192 6200 6207 6214 6221 6228 6235 6242 6249 6256 6263 6270 6277 6284 6291 6298 6305 6312 6319 6326 6333 6340 6347 6354 6361 6368 6375 6382 6389 6396 6403 6410 6417 6424 6431 6438 6445 6452 6459 6466 6473 6480 6487 6494 6501 6508 6515 6522 6529 6536 6543 6550 6557 6564 6571 6578 6585 6592 6600 6607 6614 6621 6628 6635 6642 6649 6656 6663 6670 6677 6684 6691 6698 6705 6712 6719 6726 6733 6740 6747 6754 6761 6768 6775 6782 6789 6796 6803 6810 6817 6824 6831 6838 6845 6852 6859 6866 6873 6880 6887 6894 6901 6908 6915 6922 6929 6936 6943 6950 6957 6964 6971 6978 6985 6992 7000 7007 7014 7021 7028 7035 7042 7049 7056 7063 7070 7077 7084 7091 7098 7105 7112 7119 7126 7133 7140 7147 7154 7161 7168 7175 7182 7189 7196 7203 7210 7217 7224 7231 7238 7245 7252 7259 7266 7273 7280 7287 7294 7301 7308 7315 7322 7329 7336 7343 7350 7357 7364 7371 7378 7385 7392 7400 7407 7414 7421 7428 7435 7442 7449 7456 7463 7470 7477 7484 7491 7498 7505 7512 7519 7526 7533 7540 7547 7554 7561 7568 7575 7582 7589 7596 7603 7610 7617 7624 7631 7638 7645 7652 7659 7666 7673 7680 7687 7694 7701 7708 7715 7722 7729 7736 7743 7750 7757 7764 7771 7778 7785 7792 7800 7807 7814 7821 7828 7835 7842 7849 7856 7863 7870 7877 7884 7891 7898 7905 7912 7919 7926 7933 7940 7947 7954 7961 7968 7975 7982 7989 7996 8003 8010 8017 8024 8031 8038 8045 8052 8059 8066 8073 8080 8087 8094 8101 8108 8115 8122 8129 8136 8143 8150 8157 8164 8171 8178 8185 8192 8200 8207 8214 8221 8228 8235 8242 8249 8256 8263 8270 8277 8284 8291 8298 8305 8312 8319 8326 8333 8340 8347 8354 8361 8368 8375 8382 8389 8396 8403 8410 8417 8424 8431 8438 8445 8452 8459 8466 8473 8480 8487 8494 8501 8508 8515 8522 8529 8536 8543 8550 8557 8564 8571 8578 8585 8592 8600 8607 8614 8621 8628 8635 8642 8649 8656 8663 8670 8677 8684 8691 8698 8705 8712 8719 8726 8733 8740 8747 8754 8761 8768 8775 8782 8789 8796 8803 8810 8817 8824 8831 8838 8845 8852 8859 8866 8873 8880 8887 8894 8901 8908 8915 8922 8929 8936 8943 8950 8957 8964 8971 8978 8985 8992 9000 9007 9014 9021 9028 9035 9042 9049 9056 9063 9070 9077 9084 9091 9098 9105 9112 9119 9126 9133 9140 9147 9154 9161 9168 9175 9182 9189 9196 9203 9210 9217 9224 9231 9238 9245 9252 9259 9266 9273 9280 9287 9294 9301 9308 9315 9322 9329 9336 9343 9350 9357 9364 9371 9378 9385 9392 9400 9407 9414 9421 9428 9435 9442 9449 9456 9463 9470 9477 9484 9491 9498 9505 9512 9519 9526 9533 9540 9547 9554 9561 9568 9575 9582 9589 9596 9603 9610 9617 9624 9631 9638 9645 9652 9659 9666 9673 9680 9687 9694 9701 9708 9715 9722 9729 9736 9743 9750 9757 9764 9771 9778 9785 9792 9800 9807 9814 9821 9828 9835 9842 9849 9856 9863 9870 9877 9884 9891 9898 9905 9912 9919 9926 9933 9940 9947 9954 9961 9968 9975 9982 9989 9996 10003 10010 10017 10024 10031 10038 10045 10052 10059 10066 10073 10080 10087 10094 10101 10108 10115 10122 10129 10136 10143 10150 10157 10164 10171 10178 10185 10192 10199 10206 10213 10220 10227 10234 10241 10248 10255 10262 10269 10276 10283 10290 10297 10304 10311 10318 10325 10332 10339 10346 10353 10360 10367 10374 10381 10388 10395 10402 10409 10416 10423 10430 10437 10444 10451 10458 10465 10472 10479 10486 10493 10500 10507 10514 10521 10528 10535 10542 10549 10556 10563 10570 10577 10584 10591 10598 10605 10612 10619 10626 10633 10640 10647 10654 10661 10668 10675 10682 10689 10696 10703 10710 10717 10724 10731 10738 10745 10752 10759 10766 10773 10780 10787 10794 10801 10808 10815 10822 10829 10836 10843 10850 10857 10864 10871 10878 10885 10892 10899 10906 10913 10920 10927 10934 10941 10948 10955 10962 10969 10976 10983 10990 10997 11004 11011 11018 11025 11032 11039 11046 11053 11060 11067 11074 11081 11088 11095 11102 11109 11116 11123 11130 11137 11144 11151 11158 11165 11172 11179 11186 11193 11200 11207 11214 11221 11228 11235 11242 11249 11256 11263 11270 11277 11284 11291 11298 11305 11312 11319 11326 11333 11340 11347 11354 11361 11368 11375 11382 11389 11396 11403 11410 11417 11424 11431 11438 11445 11452 11459 11466 11473 11480 11487 11494 11501 11508 11515 11522 11529 11536 11543 11550 11557 11564 11571 11578 11585 11592 11599 11606 11613 11620 11627 11634 11641 11648 11655 11662 11669 11676 11683 11690 11697 11704 11711 11718 11725 11732 11739 11746 11753 11760 11767 11774 11781 11788 11795 11802 11809 11816 11823 11830 11837 11844 11851 11858 11865 11872 11879 11886 11893 11900 11907 11914 11921 11928 11935 11942 11949 11956 11963 11970 11977 11984 11991 11998 12005 12012 12019 12026 12033 12040 12047 12054 12061 12068 12075 12082 12089 12096 12103 12110 12117 12124 12131 12138 12145 12152 12159 12166 12173 12180 12187 12194 12201 12208 12215 12222 12229 12236 12243 12250 12257 12264 12271 12278 12285 12292 12299 12306 12313 12320 12327 12334 12341 12348 12355 12362 12369 12376 12383 12390 12397 12404 12411 12418 12425 12432 12439 12446 12453 12460 12467 12474 12481 12488 12495 12502 12509 12516 12523 12530 12537 12544 12551 12558 12565 12572 12579 12586 12593 12600 12607 12614 12621 12628 12635 12642 12649 12656 12663 12670 12677 12684 12691 12698 12705 12712 12719 12726 12733 12740 12747 12754 12761 12768 12775 12782 12789 12796 12803 12810 12817 12824 12831 12838 12845 12852 12859 12866 12873 12880 12887 12894 12901 12908 12915 12922 12929 12936 12943 12950 12957 12964 12971 12978 12985 12992 13000 13007 13014 13021 13028 13035 13042 13049 13056 13063 13070 13077 13084 13091 13098 13105 13112 13119 13126 13133 13140 13147 13154 13161 13168 13175 13182 13189 13196 13203 13210 13217 13224 13231 13238 13245 13252 13259 13266 13273 13280 13287 13294 13301 13308 13315 13322 13329 13336 13343 13350 13357 13364 13371 13378 13385 13392 13399 13406 13413 13420 13427 13434 13441 13448 13455 13462 13469 13476 13483 13490 13497 13504 13511 13518 13525 13532 13539 13546 13553 13560 13567 13574 13581 13588 13595 13602 13609 13616 13623 13630 13637 13644 13651 13658 13665 13672 13679 13686 13693 13700 13707 13714 13721 13728 13735 13742 13749 13756 13763 13770 13777 13784 13791 13798 13805 13812 13819 13826 13833 13840 13847 13854 13861 13868 13875 13882 13889 13896 13903 13910 13917 13924 13931 13938 13945 13952 13959 13966 13973 13980 13987 13994 14001 14008 14015 14022 14029 14036 14043 14050 14057 14064 14071 14078 14085 14092 14099 14106 14113 14120 14127 14134 14141 14148 14155 14162 14169 14176 14183 14190 14197 14204 14211 14218 14225 14232 14239 14246 14253 14260 14267 14274 14281 14288 14295 14302 14309 14316 14323 14330 14337 14344 14351 14358 14365 14372 14379 14386 14393 14400 14407 14414 14421 14428 14435 14442 14449 14456 14463 14470 14477 14484 14491 14498 14505 14512 14519 14526 14533 14540 14547 14554 14561 14568 14575 14582 14589 14596 14603 14610 14617 14624 14631 14638 14645 14652 14659 14666 14673 14680 14687 14694 14701 14708 14715 14722 14729 14736 14743 14750 14757 14764 14771 14778 14785 14792 14799 14806 14813 14820 14827 14834 14841 14848 14855 14862 14869 14876 14883 14890 14897 14904 14911 14918 14925 14932 14939 14946 14953 14960 14967 14974 14981 14988 14995 15002 15009 15016 15023 15030 15037 15044 15051 15058 15065 15072 15079 15086 15093 15100 15107 15114 15121 15128 15135 15142 15149 15156 15163 15170 15177 15184 15191 15198 15205 15212 15219 15226 15233 15240 15247 15254 15261 15268 15275 15282 15289 15296 15303 15310 15317 15324 15331 15338 15345 15352 15359 15366 15373 15380 15387 15394 15401 15408 15415 15422 15429 15436 15443 15450 15457 15464 15471 15478 15485 15492 15499 15506 15513 15520 15527 15534 15541 15548 15555 15562 15569 15576 15583 15590 15597 15604 15611 15618 15625 15632 15639 15646 15653 15660 15667 15674 15681 15688 15695 15702 15709 15716 15723 15730 15737 15744 15751 15758 15765 15772 15779 15786 15793 15800 15807 15814 15821 15828 15835 15842 15849 15856 15863 15870 15877 15884 15891 15898 15905 15912 15919 15926 15933 15940 15947 15954 15961 15968 15975 15982 15989 15996 16003 16010 16017 16024 16031 16038 16045 16052 16059 16066 16073 16080 16087 16094 16